

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Magdaleny R.
przy uczestnictwie Sławomira K. i Ewy Ś. – K.
o rozgraniczenie nieruchomości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 lutego 2012 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego
z dnia 26 stycznia 2011 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od wnioskodawczynie na rzecz uczestników solidarnie kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z 16 września 2010 r. Sąd Rejonowy rozgraniczył nieruchomości położone w W. gm. M., stanowiące działki ewidencyjne nr 81 i 82, będące własnością Magdaleny R. oraz Sławomira K. i Ewy Ś.-K. w ten sposób, że – z uwzględnieniem zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu – ustalił granicę pomiędzy tymi nieruchomościami według linii łączącej punkty 139-140-141-142-143-144-145-138, oznaczonej na mapie sporządzonej przez biegłego i wpisanej do ewidencji gruntów 11 grudnia 2007 r., nr [...], oraz nakazał wnioskodawczyni, aby wydała uczestnikom zajęte przez nią przygraniczne pasy gruntu w terminie do 2 miesięcy od daty wydania orzeczenia.

Rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu, że pierwotnie nieruchomości, których granica jest sporna należały do tej samej rodziny D. Jeszcze przed wojną zostały one rozdzielone i przypadły różnym jej gałęziom: działka nr 81 Antoniemu D., następnie Stefanowi M. i Teresie L., która 7 lipca 2003 r. sprzedała ją wnioskodawczyni Magdalenie R. Działka nr 82 przypadła siostrze Antoniego D. – Zofii K., potem jej synowi Edwardowi K.; uwłaszczyli się na niej Edward i Genowefa K., a następnie przekazali ją synowi Stanisławowi, który sprzedał ją małżonkom W., ci zaś sprzedali ją uczestnikom Sławomirowi K. i Ewie Ś.-K. W nieustalonym dokładnie momencie, ale już po wojnie, Antoni D. poprosił ówczesnych właścicieli działki nr 82 o pozwolenie na przesunięcie („wybrzuszenie”) granicy, z uwagi na roboty, które prowadził przy piwnicy na swojej działce. Nie wiadomo dokładnie, jakie to były prace oraz czy wiązały się z przesunięciem samej piwnicy, czy tylko z przesunięciem nasypu ziemnego wokół niej od strony wschodniej. Wówczas granica między działkami nr 81 i nr 82 na krótkim odcinku od strony drogi publicznej do studni, uległa przesunięciu w głąb działki nr 82, tak że możliwe stało się przejście pomiędzy płotem a piwnicą na działce nr 81. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat była to jedyna istotniejsza zmiana przebiegu ogrodzenia między nieruchomościami. W latach 70-tych, być może w ich końcówce, Stanisław K. w miejsce dawnego drewnianego ogrodzenia postawił pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami ogrodzenie z siatki metalowej na betonowym fundamencie. Podniszczona siatka istnieje do chwili obecnej na większej części granicy, jedynie

w okolicy studni już wnioskodawczyni dodała wzmocnienia z desek. W kierunku drogi publicznej (na południe) płot graniczny jest obrośnięty krzakami i brzożami, sadzonymi przed 1994 r. Przez bardzo długi czas na gruncie rzeczywiście istniała granica o przebiegu innym, niż w dostępnej dokumentacji, nie prostym, ale w kształcie rozciągniętej litery S - w stronę działki nr 81 na północ od studni i w stronę działki 82 na południe od niej, z załamaniem w okolicy studni, przez wskazane przez biegłego punkty: 139-140-141-142-143-144-145-138.

Sąd Rejonowy uznał, że w zakres pierwszej przesłanki rozgraniczenia określonej w art. 153 k.c., czyli stanu prawnego nieruchomości, wchodzi także ewentualne zasiedzenie przygranicznego pasa albo jakiegoś fragmentu gruntu. Następuje ono zawsze *ex lege*, zaś jego stwierdzenie przez sąd ma jedynie znaczenie deklaratoryjne i może nastąpić w postępowaniu rozgraniczeniowym. Pomiędzy nieruchomościami stron, najpóźniej od 1972 r., granica na gruncie przebiega inaczej niż w dostępnej dokumentacji geodezyjnej. Sąd Rejonowy przyjął, że z upływem 30-letniego terminu, to jest 31 grudnia 2002 r. doszło do zasiedzenia przez uczestników przygranicznych pasów gruntu. Nie można jednak wykluczyć, że zasiedzenie nastąpiło wcześniej, a nawet w czasach, kiedy obowiązywał 20-letni termin zasiedzenia, gdyby je liczyć od końca lat 60-tych.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 153 k.c. oraz art. 172-176 k.c.

Postanowieniem z 26 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczyni od postanowienia z 16 września 2010 r. Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy przyjętą przez Sąd Rejonowy, w tym stanowisko, że według dowodów z dokumentów geodezyjnych granica pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami powinna przebiegać w linii prostej łączącej punkty 137 i 138. Jednakże w sytuacji, kiedy faktyczny przebieg granicy na gruncie jest inny, aniżeli wynika to z dokumentacji geodezyjnej i stan ten trwa przez okres czasu wymagany do zasiedzenia, to ów stan prowadzący do zasiedzenia mieści się w kryterium stanu prawnego, do którego odwołuje się art. 153 k.c. Zasiedzenie następuje z mocy samego prawa i tworzy nowy stan prawny. Od kilkadziesiąt lat granica na gruncie przebiegała wzdłuż linii łączącej

punkty 139-140-141-142-143-144-145-138, czyli wzdłuż istniejącego ogrodzenia. Ogrodzenie to powstało właśnie kilkadziesiąt lat temu i ponad 30 lat temu było zmieniane (zamiast płotu postawiono siatkę), bez zmiany jego pozycji. Uczestnicy, a wcześniej ich poprzednicy prawni, byli samoistnymi posiadaczami spornego pasa gruntu co najmniej od kilkadziesiąt lat, z pewnością od 1972 r. co doprowadziło do zasiedzenia. O samoistności ich posiadania w granicach wyznaczonych przez ogrodzenie świadczy władanie gruntami w sposób niezakłócony, bezkonfliktowy, w warunkach, gdy każdy z nich respektował zakres posiadania sąsiada. Posiadanie to w identycznym zakresie przechodziło na kolejnych nabywców nieruchomości. Nie ma więc wątpliwości, że było to posiadanie prowadzące do zasiedzenia.

Poprzednicy prawni wnioskodawczynie i uczestników postępowania: Stefan M. oraz Edward i Genowefa małż. K. uzyskali na swoje nieruchomości tytuły własności w trybie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Przesłanką nabycia własności nieruchomości rolnej w trybie tej ustawy było samoistne posiadanie nieruchomości (art. 1 ust. 1 i 1 ust. 2 ustawy uwłaszczeniowej), jest to przesłanka identyczna, jak wymagana przy zasiedzeniu nieruchomości. Nabycie nieruchomości na podstawie tej ustawy następowało z mocy samego prawa w dniu jej wejścia w życie, czyli 4 listopada 1971 r. Akty własności ziemi wydawane w trybie ustawy uwłaszczeniowej miały zatem charakter deklaratoryjny. Nabycie własności nieruchomości na podstawie tej ustawy następowało w granicach jej samoistnego posiadania. Jeżeli więc w rozpoznawanej sprawie faktyczna granica pomiędzy nieruchomościami przebiegała wzdłuż ogrodzenia, zaś Stefan M. oraz Edward K. i Genowefa K. w sposób samoistny posiadali nieruchomości, to nabyli ich własność z mocy samego prawa w faktycznie posiadanych granicach. W tej sytuacji granica biegnąca wzdłuż ogrodzenia byłaby jednocześnie granicą prawną od 4 listopada 1971 r. Stwierdzenie w akcie własności ziemi powierzchni nieruchomości nie wyklucza późniejszego precyzowania tej powierzchni lub jej rozgraniczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2001 r., III CKN 1037/98 i z 19 sierpnia 2009 r., III CZP 51/09). Niezależnie od tego, czy poprzednicy prawni uczestników nabyli sporny pas gruntu na skutek uwłaszczenia, czy też

zasiedzenia, przebieg granicy prawnej pomiędzy obu nieruchomościami niewątpliwie uległ zmianie względem stanu wynikającego z dokumentów geodezyjnych, zaś granica ustalona przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym orzeczeniu jest granicą wynikającą z aktualnego stanu prawnego.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Okręgowego z 26 stycznia 2011 r. wnioskodawczyni zarzuciła, że zostało ono wydane z naruszeniem prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest: - art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się do załączonych do pisma wnioskodawczyni złożonych na rozprawie apelacyjnej 26 stycznia 2011 r. dokumentów z Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, wskazujących na inny przebieg granicy pomiędzy nieruchomością oznaczoną jako działka nr 81, a nieruchomością oznaczoną jako działka nr 82, a tym samym inny stan władztwa spornego fragmentu gruntu w 1972 r.; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia motywów, z powodu których zgłoszone przez wnioskodawczynię na rozprawie apelacyjnej wnioski dowodowe nie zostały rozpoznane, co w konsekwencji uniemożliwia odtworzenie rozumowania Sądu Okręgowego.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej

instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym, są potrzebne do wydania rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ. i wyrok SN z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, nie publ.).

Postępowanie w sprawie zmierzało do ustalenia przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami stron, a zatem istotne znacznie dla jej rozstrzygnięcia miały dowody wskazujące na przebieg tej granicy według istniejącej dokumentacji geodezyjnej oraz – z uwagi na zarzut zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu – dane na temat posiadania tych pasów gruntu w okresie wymaganym do zasiedzenia. Sąd Rejonowy przy czynieniu ustaleń wykorzystał te materiały geodezyjne, które zgromadzone zostały w ośrodkach je przechowujących. Dla ich zbadania wykorzystał fachową wiedzę biegłego, który wyjaśnił, że opinię sporządził na podstawie archiwalnych materiałów technicznych zebranych w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w S. (k. 176). Po przeprowadzeniu dowodów istotnych z uwagi na zgłoszony zarzut zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, postanowieniem z 7 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy oddalił dalsze wnioski dowodowe stron, w tym o przeprowadzenie kolejnej opinii geodezyjnej w sprawie (k. 651).

Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie wskazał, że w całości akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz objaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia i odniósł się do zarzutów apelacyjnych. Stwierdził, że ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie materiału dowodowego m. in. w postaci oględzin nieruchomości, podczas których Sąd pierwszej instancji przesłuchiwał świadków, którzy wskazywali bezpośrednio na nieruchomości na przebieg granicy oraz na jej różne, charakterystyczne punkty. Zeznania kilkunastu świadków, w powiązaniu z innymi dowodami, m. in. z fotografiami wykonanymi w przeszłości pozwoliły na ustalenie, że granica faktycznego użytkowania biegnie wzdłuż ogrodzenia w niezmienny sposób od kilkadziesiąt lat. Tylko trzech świadków zeznało odmiennie i Sąd I instancji odmówił im wiary, należycie to uzasadniając. Ocena materiału dowodowego jest obszerna, dokładna, dokonana w sposób wiążący ze sobą poszczególne dowody i tworzy logiczną całość.

W żadnym razie nie można przyjąć, że jest to ocena dowolna, jak zarzuca apelująca.

2. Granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym wyznacza art. 378 k.p.c. Z tego przepisu wynika, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest kolejną merytoryczną instancją w sprawie. Sąd ten nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Skarżąca nie zarzuca jednak naruszenia tego przepisu przy rozpoznawaniu sprawy.

Artykuł 382 k.p.c., którego naruszenie zarzuca skarżąca, ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/10, nie publ.). Jeżeli sąd drugiej instancji prowadzi dowody, to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a więc w szczególności przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze *sensu stricto* tego sądu, w tym przepisy o rozprawie, o postępowaniu dowodowym, ocenie dowodów i wyrokowaniu.

3. Artykuł 227 k.p.c. definiuje przedmiot dowodu w postępowaniu cywilnym i stanowi, że mają to być fakty o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez Sąd w drugiej instancji ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła wpłynąć na jej wynik, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, błędnie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, Mon. Prawn. 2007, nr 2, s. 60; z 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, nie publ.; wyrok z 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, nie publ.).

Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu mają wpływ na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, nie publ.).

Z art. 217 § 1 k.p.c. wynika, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Artykuł 217 § 2 k.p.c. zezwala sądowi na pominięcie środków dowodowych zgłoszonych przez stronę, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Powołane wyżej przepisy mają zastosowanie w postępowaniu dowodowym prowadzonym przed sądem. Takie postępowanie może toczyć się także przed sądem drugiej instancji, gdyż – w myśl art. 382 k.p.c. – sąd ten orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Skarżąca nie bierze jednak pod uwagę tego, że powoływanie się na nowe fakty i dowody w postępowaniu apelacyjnym doznaje istotnych ograniczeń, bowiem art. 381 k.p.c. pozwala sądowi drugiej instancji na pominięcie nowych faktów i dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później.

Wydawanie postanowień dowodowych przez sąd regulowane jest przez art. 236 k.p.c. Zgłoszenie przez wnioskodawczynię nowych wniosków dowodowych, implikowało konieczność rozstrzygnięcia o nich przez sąd drugiej instancji. Nierozpoznanie wniosku dowodowego strony stanowi o naruszeniu tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2008 r., II PK 125/07, OSNP 2009, nr 5-6, poz. 66), ale takiego zarzutu skarżąca nie zgłosiła.

Niezależnie od powyższego trzeba odnotować, że już w piśmie procesowym z 31 sierpnia 2009 r. (k. 445) pełnomocnik wnioskodawczynie wnioskował o zwrócenie się przez Sąd do kierownika Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej o przedstawienie dokumentacji geodezyjnej dotyczącej rozgraniczanych nieruchomości, którą wnioskodawczynie w tym Ośrodku przeglądała i częściowo skopiowała. Pełnomocnik oświadczył, że wniosek ten składa nie mając takich uprawnień, ale w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wnioskodawczynie oświadczeń pełnomocnika nie prostowała, nie potwierdzała i nie uzupełniała, choć było to możliwe przed Sądem Rejonowym. Mając rację skarżąca, że wydając postanowienie dowodowe Sąd drugiej instancji powinien rozważyć okoliczności, które spowodowały opóźnienie w zgłoszeniu dowodów z dokumentów Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, z punktu widzenia przesłanek i celu przepisów prawa umożliwiających powołania tych dowodów dopiero w postępowaniu odwoławczym. Jak powiedziano wyżej, przepisem tym jest art. 381 k.p.c., ale jego naruszenia skarżąca także nie uczyniła przedmiotem zarzutu kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.